

ARTUR ANDRZEJUK

EPISTEMOLOGICZNE
I ETYCZNE ASPEKTY TEORII RELACJI OSOBOWYCH
W *ELEMENTARZU METAFIZYKI* MIECZYSŁAWA GOGACZA

Profesor Mieczysław Gogacz uważa, że własności transcendentalne, przejawiające akt istnienia bytu, są podstawą jedynych w swoim rodzaju realnych relacji, które byt osobowy nawiązuje z innymi bytami. Można więc powiedzieć – korzystając ze znanej formuły Leibniza – że transcendentalia są oknami i drzwiami bytu, gdy „okna” uznamy za poznawanie, a „drzwi” – za działanie. Sposobem, w jaki się to dokonuje, są relacje istnieniowe, czyli takie, które według Autora *Elementarza metafizyki*¹ są wyznaczone przez własności transcendentalne: miłość budująca się na realności (*res*), wiara wyznaczana przez własność prawdy oraz nadzieja, której fundamentem jest transcendentálna własność dobra. To ujęcie ma swoje konsekwencje przede wszystkim w antropologii filozoficznej, którą Gogacz uważa za metafizykę człowieka, ale także w teorii poznania i w etyce, na co chcielibyśmy zwrócić uwagę w tym artykule.

1. TRANSCENDENTALIA JAKO PRZEJAWY ISTNIENIA BYTU

Jak już wspomniano, transcendentalia Mieczysław Gogacz rozumie za Tomaszem z Akwinu jako przejawy aktu istnienia bytu oraz nadaje im polskie nazwy (które w dwóch przypadkach nie są dosłownym tłumaczeniem określeń łacińskich). Uznając transcendentalia za przejawy istnienia bytu,

Prof. dr hab. ARTUR ANDRZEJUK – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Instytut Filozofii, kierownik Katedry Historii Filozofii; adres do korespondencji: ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa; e-mail: artur-andrzejuk@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7926-4070>.

¹ Mieczysław GOGACZ, *Elementarz metafizyki*, wyd. 4 (Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO, 2008) [dalej odnośnik w tekście: Gogacz 2008].

unika wiązania ich z pojęciowaniem, które jest wtórne wobec rzeczywistości i dlatego samego pojęcia bytu nie uważa za *transcendentale* ani za „*supertranscendentale*”². Gogacz wymienia sześć własności *transcendentalnych*, rozumianych jako przejawy istnienia: *realność (res)*, *odrębność (aliquid)*, *jedność (unum)*, *prawda (verum)*, *dobro (bonum)* oraz *piękno (pulchrum)*.

Realność jest najbardziej ewidentną manifestacją aktu istnienia, oznacza bowiem, że byt jest i jako taki, czyli istniejący, jawi się władzom poznawczym. W tomizmie konsekwentnym, jak Mieczysław Gogacz określa swoją wersję filozofii św. Tomasza z Akwinu, uważa się, że *własność* ta jest skutkiem urealniania przez akt istnienia całej bytowej treści (istoty). Urealnianie zaś to czynienie w bycie wszystkiego bytem, czymś istniejącym, czyli *właśnie* realnym. *Własność* tę przyjmuje się za podstawę sformułowania jednego z czterech pierwszych zdań metafizyki, które informuje, że tylko *realność* jest przyczyną *realności* lub tylko byt jest przyczyną bytu. Jest to tzw. zasada racji dostatecznej, którą Gogacz wolałby nazwać po prostu *zasadą realności*. *Realność* według niego stanowi ponadto fundament najbardziej pierwotnej relacji istnieniowej, czyli relacji miłości, która – gdy łączy ze sobą byty osobowe – jest relacją osobową, mającą charakter współobecności osób.

Odrębność jest wskazaniem na ontyczne granice bytu, gdyż dzięki istnieniu byt jest realny i radykalnie różny od niebytu. Oznacza to, że byt stanowi pewien ontyczny „obszar”, który opisywany jest za pomocą zasady niesprzeczności: byt nie jest niebytem ani drugim bytem. Mieczysław Gogacz nazywa to zdanie *zasadą „nietożsamości bytu i niebytu lub dwu bytów”*.

Jedność jest skutkiem aktualizowania, które polega na wiązaniu przez akt istnienia wszystkiego, co jest przez ów akt urealniane. Oznacza ona, że realny byt jednostkowy jest strukturą wzajemnie podporządkowanych sobie elementów, wśród których dominuje akt istnienia. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że Gogacz nieco inaczej rozumie aktualizowanie, niż zwykle się to przyjmować w tomizmie egzystencjalnym. Aktualizowanie jest dla niego zawsze wiązaniem ze sobą przez akt tego, co jest przez ten akt determinowane – akt istnienia wiąże ze sobą urealnianą istotę, co sprawia, że razem z nią stanowi realny byt jednostkowy, natomiast akt formy wiąże ze sobą istotową *możność*, której nadaje tożsamość i wraz z którą stanowi bytową treść (czyli istotę bytu).

² Por. Michał ZEMBRZUSKI (recenzja), „Aleksander Lisowski, ‘Transcendentalia jako przejawy aktu istnienia bytu w metafizyce św. Tomasza z Akwinu’”, *Rocznik Tomistyczny* nr 6 (2017): 303-309. Aleksander Lisowski *ens* określa jako „hipertranscendentale” (33) i dystansuje się zarówno w stosunku do Krąpca, pisząc, że „sam byt nie jest własnością *transcendentalną*, ale jest arcyważnym, egzystencjalnym nosicielem *własności transcendentalnych*” (73), ale także Gogacza, zarzucając mu, że „zbyt pochopnie zrezygnował z dyskusji nad *transcendentalnym* statusem bytu” (78).

Jedność jest podstawą sformułowania zasady, że bytem jest to, co go stanowi, czyli po prostu zasady tożsamości („byt jest bytem”), którą Gogacz woli nazywać zasadą „wewnętrznej zawartości bytu” (Gogacz 2008, 53).

W świetle omawianej interpretacji akt istnienia rozstrzyga także o prawdzie, która jest otwartością bytu na władze poznawcze innego bytu. Prawda, w tym metafizycznym ujęciu, jest warunkiem poznania, a nie jest jego skutkiem. Można powiedzieć, że prawda oznacza poznawalność bytu. Oczywiście inaczej funkcjonuje pojęcie prawdy w teorii poznania i logice, jednakże podstawowe w filozofii jest metafizyczne ujęcie prawdy jako własności wynikającej z istnienia bytu³. Prawda według Mieczysława Gogacza jest fundamentem osobowej relacji wiary.

Podobną do prawdy otwartość bytu przejawia dobro, ale w tym wypadku chodzi o otwartość na władze pożądawcze (dążeniowe, decyzyjne) innego bytu. Oznacza ona swoistą „wybieralność” bytu w celu nawiązania z nim relacji. Metafizyczne ujęcie dobra jest podstawą jego rozumienia w etyce, a także potocznego ujęcia tzw. dobra fizycznego. Dla profesora Gogacza dobro jest podstawą osobowej relacji nadziei.

Najbardziej problematycznym transcendentale jest piękno. Nie wszyscy filozofowie je wyodrębniają, a ci którzy uznają piękno za transcendentale bardzo różnią się we wskazywaniu na charakter tej własności. Gogacz uważa je za łączne przejawianie się wszystkich transcendentaliów w ścisłym powiązaniu z istotą bytu, na co mają wskazywać cechy piękna:

Jest ono jawieniem się bytu w jego całości (*integritas*) i zarazem doskonałości (*perfectio*) jako spełnienia się i dokonania wewnętrznej struktury bytu, która jest harmonijna, wyznaczona jednością, przejawiającą akt formy i akt istnienia. Jest piękno zarazem proporcją w bycie wszystkich jego pryncypiów, swoistym ich współbrzmieniem, ujawniającym ład współtworzyw bytu. Jest piękno także i przede wszystkim przejawem istnienia i formy (*splendor formae*) swoistym blaskiem (*claritas*) formy. Chodzi tu o to, że dominujący w bycie akt istnienia oraz dominujący w istocie akt formy powodują swoistą prostotę i jasność lub przejrzystość strukturalną bytu (Gogacz 2008, 56).

Jak już wspomniano, Mieczysław Gogacz uważa, że transcendentalia są jedynym sposobem „wychodzenia” bytu na zewnątrz:

[...] ponieważ intelekt i wola nie stanowią istoty człowieka, lecz jej duchowe przypadłości, nie mogą poza naszą istotą i istnieniem bezpośrednio oddziaływać na byt, który wywołał kierowanie się do niego. Mogą jedynie spowodować, byśmy korzystali

³ Zob. Tomasz PAWLIKOWSKI, *Prawda następstwem istnienia. Problem prawdy w interpretacji św. Tomasza z Akwinu*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013.

z zewnętrznych relacji istnieniowych dla skontaktowania się z oddziałującym na nas bytem. Motywowani wolą odnosić się do tego bytu jako do dobra, jako do czegoś odrębnego, ponadto przejawiającego się jako jedność. Poprzez te własności transcendentalne i oparte na nich relacje spotykamy w bycie jego istnienie (Gogacz 2008, 107).

Wynika z tego, że relacje istnieniowe, miłości, wiary i nadziei, budujące się na przejawach istnienia, stanowią sposób kontaktowania się osób z innymi bytami, przede wszystkim zaś z innymi osobami.

2. RELACJE ISTNIENIOWE I OSOBOWE

Mieczysław Gogacz uważa, że trzy najbardziej znane i najlepiej opisane relacje osobowe, wspierają się na przejawach istnienia bytu, są więc „głęboko” zakorzenione w jego ontycznej strukturze. Miłość jest w tej koncepcji relacją budującą się na własności realności. A więc istotę miłości stanowi to, co powoduje spotkanie dwu bytów w fakcie realności, czyli jakieś wzajemne bycie-dla-siebie. Ta istota miłości jest treściowo dość uboga, skoro stanowi ją tylko współobecność, dlatego może być wypełniona różnymi konkretnymi treściami – przez to spotykamy bardzo wiele postaci i odmian miłości. Aby je uporządkować, Gogacz wymienia trzy poziomy tej relacji, polegające na angażowaniu się w nią różnych „warstw” bytowych. Gdy jest tylko spotkaniem motywowanym podobieństwem natur (*connaturalitas*), stanowi jakiś rodzaj bliskości, „pokrewieństwa” natur, upodobania (*complacentia*). Może być początkiem czegoś głębszego, ale w czystej postaci jest tylko wzajemną akceptacją, spotkaniem w atmosferze życzliwości. Taki rodzaj spotkania jest fundamentem, na którym można zbudować głębszą relację, np. taką, która obejmuje fizyczny wymiar bytu i funduje się na uczuciach. Tę uczuciową postać miłości Gogacz nazwał pożądaniem (*concupiscibilitas*). Pełną miłością (*dilectio*) jest relacja, w którą angażuje się intelekt i wola. Siłą rzeczy dotyczy ona tylko osób – bytów intelektualnych i wolnych. *Dilectio* jest więc właściwą miłością osobową, choć – oczywiście – osoby mogą się życzliwie do siebie odnosić oraz wiązać się uczuciami, jednakże trwanie miłości wymaga świadomego chronienia jej za pomocą działań intelektu i woli, a tego dokonać może tylko osoba.

Ta osobowa miłość występuje według Gogacza w czterech postaciach. Jako pierwszą wymienia przyjaźń (*amicitia*), którą charakteryzuje pełna wzajemność, trwałość, poczucie pewności, niezawodności. Miłość (*amor*) z kolei polega na potrzebie stałej obecności kochanej osoby. Jej nieobecność wywołuje tęsknotę, co może wprowadzać w tę relację element cierpienia. Swoistym przeciwieństwem tej

postaci miłości jest *caritas* – miłość zawsze służąca, nie szukająca wzajemności, nie pragnąca wdzięczności ani poklasku. Gogacz dodaje, że miłość *amor* opisana jest w *Pieśni nad Pieśniami* i w *Psalmach*, natomiast słynny *Hymn o miłości z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian* dotyczy miłości *caritas*. Oprócz tych trzech postaci miłości *dilectio*, Gogacz wymienia jeszcze *agape* – miłość Boga do człowieka, mającą zarazem postać przyjaźni i miłości *caritas*.

Osobowa relacja wiary, której fundament stanowi istnieniowa własność prawdy, jest swoistym spotkaniem w prawdzie, wzajemnym przekazywaniem sobie prawdy i wzajemną otwartością na nią. Można więc powiedzieć, że wiara, w aspekcie czynnym przekazywania prawdy (*actio*), jest prawdomównością, natomiast w aspekcie biernym, czyli odbierania prawdy (*passio*) – zaufaniem. Prawdomówność i zaufanie stanowiłyby zatem istotę tej osobowej relacji.

Podobnie osobowa relacja nadziei realizuje się we wzajemnym okazywaniu sobie dobra. Polega na pragnieniu trwania w życzliwych relacjach, „jest swoistą potrzebą trwania w relacji miłości i w relacji wiary” (Gogacz 2008, 103).

Profesor Gogacz wiele pojęć filozoficznych interpretuje w perspektywie teorii relacji osobowych, np. wartością jest dla niego trwanie relacji osobowych, humanizmem – relacje osobowe jednoczące ludzi, natomiast religią – relacje osobowe wiążące człowieka z Bogiem. Z teorią relacji osobowych łączy wiele dalszych tematów filozoficznych: etykę, pedagogikę a nawet filozofię polityki.

3. ZDZIWIENIE JAKO REAKCJA NA ISTNIENIE BYTU

W głoszonej przez siebie filozofii poznania, Mieczysław Gogacz, stoi zdecydowanie na stanowisku realizmu poznawczego, który mówi, że wszelkie nasze ludzkie poznanie i wszelka wiedza ma swe źródło w poznawanej rzeczywistości, a nie w intelekcie człowieka. Jeśli tak jest, to za początek tego poznania należy uznać jakieś zetknięcie się z poznawanym bytem, które Gogacz nazywa spotkaniem. To spotkanie uważa za źródło poznania i przedmiotu nauk (Gogacz 2008, 17-23), a polega ono na tym, że poznawany byt oddziałuje na władze poznawcze poznającego, które biernie odbierają przekazane informacje. Ten odbiór odbywa się drogą poprzez zmysły, ale nie stanowi wyłącznie poznania zmysłowego. Intelekt możnościowy – właściwa władza poznania intelektualnego – odbiera bowiem istotowe pryncypia (*archai*) bytu w ich jedności, swoicie się nimi wypełnia i je rozumie. Znakiem tego rozumienia jest „rodzone” przez ten intelekt, pod wpływem „zapłodnienia” przez pryncypia bytowe, „słowo”, które Tomasz z Akwinu nazywa „słowem intelektu” (*verbum intellectus*)

lub „słowem serca” (*verbum cordis*). To drugie określenie wskazuje na rolę tego „słowa” w odniesieniu do relacji istnieniowych, ponieważ to ono motywuje osobę do skorzystania z nich w stosunku do poznawanego bytu. Mieczysław Gogacz używa przede wszystkim tego drugiego określenia, gdyż uważa, że przez relacje istnieniowe skierowane do bytu, który oddziałwał jednością swej istoty na nasz intelekt, doznajemy realności tego bytu, co stanowi niewyraźne ujęcie jego istnienia. To ujęcie jednak wywołuje w człowieku podziw i zachwyt. Zdziwienie zaś jest „początkiem filozofii”. Gogacz pisze, że

poprzez [...] własności transcendentalne i oparte na nich relacje spotykamy w bycie jego istnienie. Wskazuje na to doznane zdumienie czymś innym niż istota, o której już wiemy. To zdumienie obudziło zachwyt i podziw, i zarazem odniesienie miłujące. Ujawnia ono relację istnieniową, realność jako jej podmiot w bycie oraz ujawnia źródło tej własności transcendentalnej – właśnie akt istnienia (Gogacz 2008, 107).

Autor *Elementarza* podkreśla, że nie są to jeszcze świadome rozumowania, lecz niewyraźne doznania. Stanowią one jednak podstawę analiz, wyznaczających poszczególne dyscypliny filozoficzne. Wszystkie te „wydarzenia” nazywa właśnie poznaniem niewyraźnym (*cognitio confusa*) lub mową serca (*sermo cordis*)⁴. Powołując się na Tomasza z Akwinu, tak zestawia owe „wydarzenia”: 1) odbiór jedności istotowych pryncypiów bytu; 2) droga poprzez zmysły do intelektu możliwościowego; 3) przejście tej jedności przez intelekt możliwościowy; 4) zrodzenie „słowa” – znaku zrozumienia bytu; 5) zwrócenie się do bytu, który oddziałwał przez relacje istnieniowe; 6) zdziwienie, że źródło doznanych oddziaływań jest – realnie istnieje; 7) usprawnienie się intelektu w odbieraniu bytu (*intellectus principiorum* – sprawność pierwszych zasad). Podsumowując pisze:

Mowa serca obejmuje więc słowo serca jako odebranie pryncypiów istoty w ich jedności i odrębności, zarazem doznanie własności transcendentalnych i uzyskanie sprawności

⁴ Zob. Mieczysław GOGACZ, „Bóg i mowa serca”, *Studia Philosophiae Christianae* 24, nr 2 (1988), 91-100; Mieczysław GOGACZ, *W kierunku tomizmu konsekwentnego* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012), 257-264. Zob. też: Étienne GILSON, *Lingwistyka a filozofia*, tłum. Hanna Rosnerowa (Warszawa: Pax 1975), 126-130; Lech SZYNDLER, „Zagadnienie ‘słowa serca’ w ‘Scriptum super Libros Sententiarum’ św. Tomasza z Akwinu”, *Edukacja filozoficzna* 20 (1995), 203-212; Lech Szyndler, „Mowa serca’ w ujęciu Mieczysława Gogacza”, *Studia Philosophiae Christianae*, nr 2 (1996), 105-112; Lech Szyndler, „Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie ‘słowa serca’”, w *Studia Philosophiae Christianae* nr 1 (1997), 41-52; Lech Szyndler, „Wolność ludzka w perspektywie ‘mowy serca’ jako zespołu poznawczych i pożądawczych działań człowieka”, w *Wolność we współczesnej kulturze. Materiały V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej* (Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1997), 501-512; Michał ZEMBRZUSKI, *Filozofia intelektu. Tomasza z Akwinu koncepcja intelektu możliwościowego i czynnego* (Warszawa: Liberi Libri 2019), 359-375.

ich doznawania, ponadto skierowanie się do oddziałującego na nas bytu i spotkanie poprzez relacje istnieniowe jego aktu istnienia oraz ogarniętej tym istnieniem istoty. Wszystkie te powiązania są realnymi relacjami istnieniowymi i istotowymi. Spełniamy je i w porządku lub z pozycji poznania nazywamy to poznaniem niewyraźnym (Gogacz 2008, 108).

Kluczowym „momentem” mowy serca jest owo zetknięcie się z realnością poznawanego bytu dzięki odniesieniu się do niego relacjami istnieniowymi – przede wszystkim istnieniową relacją miłości, która buduje się na własności realności. Doznanie owej realności jest według Gogacza niewyraźnym ujęciem istnienia bytu. Filozoficzna identyfikacja aktu istnienia, już w poznaniu wyraźnym, dokonuje się przez poszukiwanie przyczyn realności istoty bytu (subsystencji). Jest to więc nieco inna interpretacja „zetknięcia się” z istnieniem niż teoria sądów egzystencjalnych, funkcjonująca w tomizmie egzystencjalnym. Sądom tym Gogacz zarzuca, że stanowią zdanie teoriopoznawcze, które w tym tomizmie staje się pierwszym zdaniem metafizyki: „drogą do rozpoznania istnienia w bycie jednostkowym jest istota jako subsystencja i zarazem jest tą drogą zasada racji bytu, a nie sąd egzystencjalny, który jest zdaniem z teorii poznania i nie może stanowić zdania w obrębie metafizyki”⁵.

4. ETYKA CHRONIENIA OSÓB I RELACJI OSOBOWYCH

Teoria relacji osobowych bodaj najmocniej występuje w sformułowanej przez Mieczysława Gogacza „etyce chronienia osób”⁶. Pisz o tym następująco:

Relacja postępowania należy do grupy relacji istotowych. Jest w człowieku podmiotowana przez kategorialną władzę woli. Jej kresem, do którego tylko dąży, jest byt wybrany jako dobro. Wola bowiem podmiotowaną przez siebie relacją nie może opuścić bytowego obszaru człowieka. Nie osiąga bytu, do którego dąży. Dociera tylko do dobra w nas jako przejawu naszego istnienia. Może więc jedynie pobudzić relacje istnieniowe, wsparte na naszych własnościach transcendentalnych, by kontaktowały nas z bytem jako dobrem. Ze względu na to możemy powiedzieć, że postępowanie,

⁵ Zob. Mieczysław GOGACZ, „Osoba jako byt jednostkowy”, w *Opera Philosophorum Medii Aevi*, t. 8: *Subsystencja i osoba według św. Tomasza z Akwinu*, red. Mieczysław Gogacz, Warszawa 1987, 197-211; GOGACZ, *W kierunku tomizmu konsekwentnego*, 227. Zob. też: Mieczysław GOGACZ, „Współczesne interpretacje tomizmu”, *Znak* nr 113 (1963), 1339-1353; GOGACZ, *W kierunku tomizmu konsekwentnego*, 154-167, zwłaszcza 165-167.

⁶ Zob. Mieczysław GOGACZ, *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki* (Warszawa: Pallotinum, 1991) oraz Mieczysław Gogacz, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, wyd. 2 (Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO, 1997).

do którego skłania słowo serca wywołane przez spotkany byt jego pryncypiami istotowymi, przenosi nas ze spotkania w porządek obecności, który ma postać istnieniowej relacji miłości, wiary, nadziei. Możemy też powiedzieć, że postępowanie, które polega na odniesieniu się do bytu jako dobra, przenosi nas ze spotkania głównie w relację nadziei, gdyż tę relację podmiotuje w dwu bytach transcendentalna własność dobra (Gogacz 2008, 115).

Widzimy tu wyraźnie, że według Gogacza tylko relacje istnieniowe (osobowe) są sposobem kontaktu bytu osobowego z innymi bytami, nawet jeśli ten kontakt jest jakimś działaniem niezwiązanym wprost z tymi relacjami. W tej perspektywie należałoby interpretować słynną „normę personalistyczną”, najbardziej znaną w wersji Karola Wojtyły, która mówi: „osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”⁷. Sam Gogacz uważa, że takie postawienie sprawy niejako automatycznie wskazuje na przedmiot etyki: chronienie osób i relacji osobowych. Podkreśla przy tym, że etyka nie zajmuje się istnieniem i istotą relacji postępowania, bo to jest domena metafizyki, lecz jej przedmiot stanowią pryncypia (zasady, normy) wyboru działań chroniących: sumienie, kontemplacja i mądrość.

Sumienie Gogacz sytuuje w woli (inaczej niż zdecydowana większość tomistów i sam Akwinata). Uważa je za stałą zdolność kierowania się do bytów jako do dobra. Sumienie jest więc u niego tym, co św. Tomasz określa jako „konieczność celową” woli (*necessitas finis*) lub jej „konieczność naturalną” (*necessitas naturalis*). Konieczności te dotyczą dobra uszczęśliwiającego: wola z konieczności go pożąda⁸. Wiążąc sumienie z wolą, unika zarzutu „intencjonalności” intelektu, którą należałoby przypisać sumieniu w przypadku związania go z intelektem (jak to uczynił sam św. Tomasz). Tymczasem formuła Gogacza opiera się na koncepcji prasuśmienia (synderezy), zaczerpniętej z tekstów św. Tomasza (mimo że Akwinata także wiąże ją z intelektem)⁹. Propozycję autora *Elementarza metafizyki* można uznać za przekształcenie dokonane na potrzeby etyki; Tomasz bowiem zagadnienia woli, prasuśmienia i sumienia sytuuje w filozofii człowieka (antropologii filozoficznej).

⁷ Karol WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1986), 42. Zob. też: Katarzyna GOSZCZ, i Artur ANDRZEJUK, „Norma personalistyczna jako sposób ochrony osób w książce ‘Miłość i odpowiedzialność’ Karola Wojtyły”, w *Ochrona życia i zdrowia człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, red. Jacek Czartoszewski (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2006), 185-191.

⁸ Thomas de Aquino, *Summa theologiae*, textum Leoninum Romae 1888, Editiones Paulinae, Romae 1962, I-II, q. 82, a. 1 i 2.

⁹ Związanie sumienia z wolą Gilson uważa za znak woluntaryzmu; zob. Étienne GILSON, *Duch filozofii średniowiecznej*, tłum. Jan Rybałt (Warszawa: Pax, 1958), 321-322.

Kontemplacja z kolei jest działaniem intelektu, czyli postacią poznawania, ale połączonego z miłością i zachwytem. Jest to niewątpliwe nawiązanie do określenia kontemplacji sformułowanego w XII wieku w szkole wiktorynów, którzy widzieli w niej poznanie przeniknięte miłością i miłość połączoną z poznaniem. Dlaczego akurat kontemplacja jest dla Gogacza tym typem poznania, które dotyczy postępowania? Kontemplacja jest bowiem zdobywaniem wiedzy zawsze w takiej sytuacji, gdy przedmiot tej wiedzy jest dla nas nieobojętny. Postępowanie zaś zawsze jest dla nas czymś nieobojętnym – dotyczy wszak nas samych lub innych ludzi.

Ostatecznym i rozstrzygającym kryterium etycznym jest mądrość:

Mądrość jest decydującym pryncypium wyboru działań chroniących osoby. Ujmuje byt jako dobro w sobie, lecz ukazuje je woli tylko wtedy, gdy rozpozna je jako dobro dla nas. Tylko wtedy więc woli z tym dobrem chroni człowieka (Gogacz 2008, 119).

Mądrość w filozofii Mieczysława Gogacza odgrywa bardzo dużą rolę, szczególnie w dziedzinach, które tradycyjnie wiązano z filozofią praktyczną; można nawet powiedzieć, że ta filozofia jest swoistym apelem o sapiencjalny wymiar życia człowieka i tworzonej przez niego kultury. Nie neguje się tu jednak podstawowej Tomaszowej dystynkcji, według której mądrość należy do sprawności (cnót) teoretycznych intelektu. Tym teoretycznym aspektem mądrości jest umiejętność wskazywania na przyczyny z punktu widzenia skutków. Można powiedzieć, że tak ujęta mądrość jest samą istotą metafizyki, rozumianej jako filozofia bytu. Mądrość jednak może dotyczyć kierunku przeciwnego: przewidywania skutków na podstawie znajomości przyczyn. Tak rozumiana mądrość jest nie do przecenienia w filozofii praktycznej: etyce, pedagogice, polityce (rozumianej jako filozofia społeczna). Mądrość jest także głównym pryncypium chronienia osób i relacji osobowych.

5. WNIOSKI: KONSEKWENCJE W PEDAGOGICE I NAUKACH SPOŁECZNYCH

Teoria relacji osobowych, oparta na tezie, że transcendentalia są jedynym sposobem kontaktowania się bytów z otaczającą je rzeczywistością, czyli z innymi bytami, oprócz tego, że stanowi podstawę sformułowania etyki chronienia osób, to także – w nawiązaniu do tej etyki – ma swoje konsekwencje w pedagogice i polityce.

Pedagogikę prof. Gogacz uważa za dyscyplinę filozoficzną, która wspiera się na antropologii i etyce, jednak ma własny przedmiot, którym są zasady wychowania. Pedagogika formułuje je, uwzględniając strukturę podmiotu wychowania, czyli człowieka oraz celów wychowania, na które wskazuje etyka. Celem zatem wychowania jest chronienie osób i relacji osobowych, natomiast podmiotem wychowania są ludzkie władze poznawcze i decyzyjne¹⁰.

W podobnej perspektywie Gogacz prowadzi rozważania polityczne. Proponuje postawienie na pierwszym miejscu osób i w oparciu o realne powiązania osób budowanie struktur społecznych i politycznych. Wśród osób znajdują się także trzy Osoby Boskie, z którymi osoby ludzkie wiążą się relacjami religijnymi i który to fakt nie powinien być usuwany na margines życia, podobnie jak nie można sprowadzić ludzkiej miłości jedynie do drugorzędnej postaci powiązań fizycznych¹¹.

Wszystkie odnotowane teorie, w których fundamentalną rolę odgrywają relacje osobowe, uwarunkowane są tezą, że własności istnieniowe, na których opierają się wspomniane relacje, są jedynym sposobem kontaktowania się osób z innymi bytami, a przede wszystkim z innymi osobami.

BIBLIOGRAFIA

- ANDRZEJUK, Artur, Dawid LIPSKI, Magdalena PŁOTKA, i Michał ZEMBRZUSKI. *Mieczysław Gogacz*, Kraków: Ignatianum University Press, 2019.
- GILSON, Étienne. *Duch filozofii średniowiecznej*. Tłum. Jan Rybałt. Warszawa: Pax, 1958.
- GILSON, Étienne. *Lingwistyka a filozofia*. Tłum. Hanna Rosnerowa. Warszawa: Pax, 1975.
- GOGACZ, Mieczysław. „Bóg i mowa serca”. W *Studia Philosophiae Christianae* 24, nr 2 (1988): 91-100.
- GOGACZ, Mieczysław. *Elementarz metafizyki*, wyd. 4. Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO, 2008.
- GOGACZ, Mieczysław. *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*. Warszawa: Pallotinum, 1991.
- GOGACZ, Mieczysław. *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*. Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 1993.
- GOGACZ, Mieczysław. „Osoba jako byt jednostkowy”. W *Opera Philosophorum Medii Aevi*, t. 8: *Subsystencja i osoba według św. Tomasza z Akwinu*, red. Mieczysław Gogacz. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1987.
- GOGACZ, Mieczysław. *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO, 1997.

¹⁰ Szerzej na ten temat w książkach: Mieczysław GOGACZ, *Podstawy wychowania* (Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 1993) oraz Mieczysław GOGACZ, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, (Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO, 1997).

¹¹ Zob. Mieczysław GOGACZ, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne* (Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 1993).

- GOGACZ, Mieczysław. *Podstawy wychowania*. Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 1993.
- GOGACZ, Mieczysław. *W kierunku tomizmu konsekwentnego*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- GOGACZ, Mieczysław. *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, wyd. 2. Warszawa: Oficyna Wydawnicza NAVO, 1997.
- GOGACZ, Mieczysław. „Współczesne interpretacje tomizmu”. *Znak* nr 113 (1963): 1339-1353.
- GOSZCZ, Katarzyna, i Artur ANDRZEJUK. „Norma personalistyczna jako sposób ochrony osób w książce *Miłość i odpowiedzialność* Karola Wojtyły”. W *Ochrona życia i zdrowia człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, red. Jacek Czartoszewski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2006, 185-191.
- KLIMSKI, Tadeusz, i Izabella ANDRZEJUK, red. *Filozofia i mistyka. Wokół myśli Mieczysława Gogacza*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- PAWLIKOWSKI, Tomasz. *Prawda następstwem istnienia. Problem prawdy w interpretacji św. Tomasza z Akwinu*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013.
- SZYNDLER, Lech. „‘Mowa serca’ w ujęciu Mieczysława Gogacza”. *Studia Philosophiae Christianae* nr 2 (1996): 105-112.
- SZYNDLER, Lech. „Wolność ludzka w perspektywie *mowy serca* jako zespołu poznawczych i pożądanyczych działań człowieka”. W *Wolność we współczesnej kulturze. Materiały V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1997, 501-512.
- SZYNDLER, Lech. „Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie ‘słowa serca’”, *Studia Philosophiae Christianae* nr 1 (1997): 41-52.
- SZYNDLER, Lech. „Zagadnienie ‘słowa serca’ w ‘Scriptum super Libros Sententiarum’ św. Tomasza z Akwinu”. *Edukacja filozoficzna* nr 20 (1995), 203-212.
- THOMAS DE AQUINO, *Summa theologiae*, textum Leoninum Romae 1888, Editiones Paulinae, Romae 1962, I-II, q. 82, a. 1 i 2.
- WOJTYŁA, Karol. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1986.
- ZEMBRZUSKI Michał (recenzja). „Aleksander Lisowski, ‘Transcendentalia jako przejawy aktu istnienia bytu w metafizyce św. Tomasza z Akwinu’”. *Rocznik Tomistyczny* nr 6 (2017): 303-309.
- ZEMBRZUSKI, Michał. *Filozofia intelektu. Tomasza z Akwinu koncepcja intelektu możliwościowego i czynnego*. Warszawa: Liberi Libri, 2019.

EPISTEMOLOGICZNE I ETYCZNE ASPEKTY TEORII RELACJI OSOBOWYCH
W ELEMENTARZU METAFIZYKI MIECZYŚŁAWA GOGACZA

Streszczenie

Profesor Mieczysław Gogacz uważa, że własności transcendentalne, przejawiające akt istnienia bytu, są podstawą jedynych realnych relacji, które byt osobowy nawiązuje z innymi bytami. Można więc powiedzieć – korzystając ze znanej formuły Leibniza – że transcendentalia są oknami i drzwiami bytu, gdy „okna” uznamy za poznanie, a „drzwi” – za działanie. Sposobem, w jaki się to dokonuje są relacje istnieniowe, czyli takie relacje, które według Autora *Elementarza metafizyki* są wyznaczane przez własności transcendentalne: miłość budująca się na rzeczywistości (*res*), wiara wyznaczana przez własność prawdy (*verum*) oraz nadzieja, której fundamentem jest transcendentalna własność dobra

(*bonum*). To ujęcie ma swoje konsekwencje przede wszystkim w antropologii filozoficznej, którą Gogacz uważa za metafizykę człowieka, ale także w teorii poznania i w etyce, na co chcielibyśmy zwrócić uwagę w tym artykule.

Słowa kluczowe: Mieczysław Gogacz; Tomasz z Akwinu; teoria relacji osobowych; epistemologia; etyka; własności transcendentalne.

EPISTEMIC AND ETHICAL ASPECTS OF THEORY OF PERSONAL RELATIONS
IN *THE PRIMER OF METAPHYSICS* OF MIECZYŚLAW GOGACZ

Summary

Professor Mieczysław Gogacz says that transcendental properties, through which we observe act of existence of being, serve as a fundament of the sole real relations which a personal being initiates towards other beings. Hence, we may conclude that—following the famous Leibniz's formula—that transcendentals are the windows and door of being, while as „windows” we understand cognition and activities as „door”. This pattern is, as Gogacz claims, accomplished through existential relations, which are indicated by, in other words derive from, transcendental properties such as: love which is built on reality (*res*), faith built on property of truth (*verum*) and hope whose fundament we find in transcendental property of good (*bonum*). Presented approach has its consequences, for the most part in anthropological philosophy understood by Gogacz as metaphysics of man and in theory of knowledge and ethics, to what issue we would like to turn attention in this paper.

Keywords: Mieczysław Gogacz; Thomas Aquinas; theory of personal relations; epistemology; ethics; transcendental properties.